



**Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich
Ameryki Łacińskiej**

**Unión de Sociedades y Organizaciones
Polonas en América Latina**



Siedziba główna w Urugwaju - 21 de Septiembre 3132 -11300 Montevideo
Tel: (598) 2710 3712 - Fax 2711 19 03 - usopal@netgate.com.uy – www.usopal.pl

**Organizacja niedochodowa, której celem jest rozwijanie wszelkich działań prowadzących
do zacieśniania więzów między Polakami i bratnimi krajami Ameryki Łacińskiej.**

10.11.2012

Kochani Rodacy!

Jutro obchodzić będziemy Święto 11 Listopada, wielką uroczystość dla nas wszystkich Polaków. Dzień, w którym wspominamy odzyskanie wolności przez Polskę po wielu latach okupacji. Od 11 listopada 1918 roku upłynęło wiele czasu. Po tym wielkim wydarzeniu, mieliśmy 20 lat prawdziwej wolności, demokracji, rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Byliśmy dumni z osiągnięć naszej kochanej Ojczyzny. Polska była demokratyczną Rzeczypospolitą, w której wszyscy mieli te same prawa i obowiązki. Kraj posiadał Senat, Sejm, przedstawicieli wybieranych w wolnych wyborach, w których wszystkie partie demokratyczne mogły brać udział.

Główną religią państwową, tradycyjną, związaną z Narodem Polskim od ponad 1000 lat, była religia katolicka, wszystkie inne wyznania miały natomiast również swoje prawa.

Potem przyszła ciemna noc. Wybuchła II wojna światowa, która zaczęła się już od wydarzeń w Czechosłowacji, i w dalszej kolejności Niemcy hitlerowskie i Rosja bolszewicka napadły zdradliwie, bez uprzedzeń i wypowiedzenia wojny, i zajęły 1/3 część naszej Ojczyzny.

W II wojnie światowej Polska straciła miliony swoich obywateli, którzy walczyli na frontach Polski i całego świata, masa osób poległych w bombardowaniach polskich miast i wsi. Pamiętamy o wielkim bohaterskim zrywie Narodu Polskiego – wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 roku, to

było wielką tragedią, że żaden Naród na świecie nam realnie nie pomógł. Sowieci tylko czekali, aby Niemcy zbombardowali całe miasto, pomoc sojuszników była minimalna.

Wszystkim nam znany jest los Polaków w obozach koncentracyjnych i więzieniach, obozach śmierci jak Oświęcim, Syberia, Katyń, wśród wielu, wielu innych. Polski Naród został zdradzony przez Amerykanów i Anglików, kiedy to w Jałcie w sposób skandaliczny sprzedali oni Polskę Sowietom.

Znana jest tragedia, jaką było zamordowanie Gen. Władysława Sikorskiego-Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych i premiera polskiego rządu na uchodźctwie, zdrada rządu polskiego na obczyźnie w Londynie i wysłanie ogłupiałego Stanisława Mikołajczyka, który miał namawiać Polaków do powrotu do okupowanej przez bolszewików Polski.

Tragedia polskich sił zbrojnych na obczyźnie, szczególnie w Anglii, Włoszech, Francji i innych krajach, które nie chciały wrócić do okupowanej Ojczyzny, pomimo że walczyli jako alianci i odnieśli wiele chwalebnych zwycięstw jak pod Monte Cassino, walki w Afryce i tysiące innych. Skandalem było, że wielu żołnierzy i oficerów chciało wyjeżdżać z Anglii przeważnie do USA, tam mieszkało wtedy około 8 mln Polaków i rząd nie dawał wiz, każdy z nich w najlepszym wypadku dopiero po około 5 latach mógł wyjechać. Wtedy kilka krajów między innymi Argentyna przyjmowała emigrantów polskich, przyjechało tam około 50 tys. oficerów i żołnierzy polskich, wielu wyjechało do Kanady, Brazylii i innych krajów na świecie.

Będąc na obczyźnie, nie mając zawodów, nie znając języka, było ciężko stworzyć byt, powszechne były małżeństwa mieszane, a oczywiste jest, że gdzie matka nie jest Polką, w domu bardzo rzadko mówi się po polsku, dzieci idą do szkół publicznych i zanika kontakt z Polską.

Po oswobodzeniu, ogromna większość Polaków, którzy byli w obozach koncentracyjnych w Niemczech, nie chciała wrócić do okupowanej przez bolszewików Polski.

Ja byłem w wielu obozach i koniec wojny zastał mnie w KL Dachau, zostałem później w Niemczech i do Polski wróciłem dopiero w 1990 roku. Znałem osobiście ostatniego prezydenta rządu polskiego na uchodźctwie Pana Ryszarda Kaczorowskiego oraz Ministra Spraw Zagranicznych, Pana Zygmunta Szkopiaka, z którym byłem zaprzyjaźniony. Wówczas była silna organizacja polska w Anglii i w Argentynie, której to ostatniej ja przez 17 lat byłem prezesem, aż do 80 roku życia, zrezygnowałem z powodu wieku. Byłem wówczas też Prezesem USOPAL, dwóch organizacji w Urugwaju i to wszystko przechodziło moje możliwości fizyczne.

Podczas mojego pierwszego przyjazdu do Ojczyzny, zostałem przyjęty serdecznie przez rząd polski, wtedy prezydentem był Lech Wałęsa i marszałkiem Senatu Pan Prof. Andrzej Stelmachowski, który już wcześniej był u nas kilkakrotnie z wizytą w Argentynie i Urugwaju.

Wówczas my wszyscy, którzy żyliśmy na emigracji myśleliśmy, że rząd, który został stworzony w 1991 roku i będący wówczas Prezydentem Pan Lech Wałęsa z „Solidarności” będą prowadzili nasz rząd do upragnionej wolności, demokracji, podobnie jak to było w 1918 roku.

Dopiero niestety po pewnym czasie poznaliśmy tragedię w Polsce, ten skandaliczny Okrągły Stół, sądownictwo, które nie jest wolne ni sprawiedliwe, wyprzedaż przemysłu polskiego, większość przedstawicieli w Parlamencie Polskim to nie są z pochodzenia Polacy.

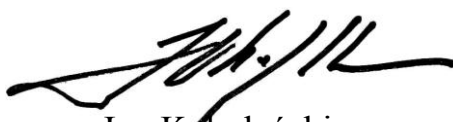
Pragnęlibyśmy teraz, aby w przyszłych wyborach, cały Naród Polski poszedł do głosowania i wybrał dobrych kandydatów, prawdziwych Patriotów, usunął tym samym byłych uczestników Okrągłego Stołu, aby Polska dzięki temu mogła odzyskać wolność polityczną, socjalną i ekonomiczną. My wszyscy, którzy żyjemy na obczyźnie życzymy, aby stało się to jak najszybciej, co pozwoli uratować naszą Ojczyznę Polskę.

Polacy! Nie bójcie się występować otwarcie, łączyć się, tworzyć nowe organizacje czysto polskie, rodzinne, aby młodzi Polacy mogli żyć i organizować się w Ojczyźnie i nie musieli wyjeżdżać za chlebem za granicę. Nie ufajcie

fałszywej propagandzie rozprzestrzenianej przez wrogów naszego kraju. Idźcie do wyborów i walczyć o własną Ojczyznę!

Wspierajcie prawdziwe polskie i katolickie media, przede wszystkim Radio Maryja i Telewizję TRWAM, które są ostoją wolności słowa! Nie pozwólcie, aby ten wolny od manipulacji głos, głos prawdy, został wyparty z naszego życia społecznego. Walczmy o to co polskie, katolickie, o to co jest NASZE!

Niech naszym sztandarem będzie hasło BÓG- HONOR- OJCZYŻNA prowadząc nas do upragnionej wolności!

A stylized, handwritten signature in black ink, likely belonging to Jan Kobylański. The signature is fluid and cursive, with a prominent horizontal stroke at the end.

Jan Kobylański

Prezes USOPAŁ